

Turcja adwokatem birmańskich Rohindżów

Józef Lang

W ciągu ostatnich dwóch tygodni Ankara wyraźnie zwiększyła zaangażowanie w pomoc dla prześladowanej w Birmie muzułmańskiej mniejszości Rohindża. W Birmie (Mjanma) mieszka około 1,2 mln Rohindżów, w wyniku prześladowań ze strony sił rządowych w ciągu ostatnich miesięcy około 300 tysięcy z nich uciekło do Bangladeszu. Prezydent Tayyip Recep Erdoğan podnosił tę kwestię m.in. na szczycie Organizacji Współpracy Islamskiej w Astanie oraz w trakcie rozmowy z birmańską lider Aung San Suu Kyi. Tureccy decydenci i pierwsza dama Emine Erdoğan odbyli wizytę w Bangladeszu. Ponadto turecki minister spraw zagranicznych Mevlüt Çavuşoğlu wezwał Bangladesz do przyjęcia wszystkich uchodźców mniejszości Rohindża, zapewniając, że Turcja pokryje całość kosztów z tym związanych. Już obecnie Turcja przekazała znaczną pomoc humanitarną dla uchodźców w Bangladeszu i jako jedyny kraj udziela Rohindżom pomocy bezpośrednio w Birmie.

Komentarz

- Działania tureckie wobec prześladowań Rohindżów są podyktowane przede wszystkim globalną strategią budowania tureckiego *soft power*, nie zaś szczególnymi interesami Ankary w Azji Południowej. Turcja pod rządami AKP tradycyjnie próbuje odgrywać rolę lidera świata islamskiego i globalnego obrońcy muzułmanów, wykorzystując do tego m.in. kwestie prześladowań muzułmanów. Wcześniej tego typu działania dotyczyły m.in. Bałkanów, Strefy Gazy, Somalii czy państw objętych arabską wiosną. Sprawa prześladowań Rohindżów jest obecnie jednym z bardziej medialnych tematów i powodem oburzenia opinii publicznej w całym świecie islamskim. Powoduje to, że tureckie działania, a zwłaszcza zapowiedź sfinansowania pomocy dla uchodźców w Bangladeszu przyczyniają się do budowania pozytywnego wizerunku Turcji i AKP wśród społeczeństw muzułmańskich. Jednocześnie np. tureckie wsparcie dla demokratycznych tendencji i islamskich środowisk opozycyjnych podczas arabskiej wiosny pokazało istotne ograniczenia tureckiego *soft power*. Ankara była w stanie doprowadzić do zwiększenia ich roli politycznej lub nawet formalnego przejęcia władzy, jednak nie udało się jej obronić początkowych sukcesów oraz zagwarantować trwałego wzmocnienia pozycji Turcji w regionie.
- Turecki *soft power* jest jednym z najważniejszych elementów tureckiej polityki zagranicznej w wymiarze globalnym, a jej istotnym narzędziem jest rozwinięta pomoc rozwojowa i humanitarna. W 2016 roku Ankara przeznaczyła na te cele 6,2 mld USD (prawie dwa razy więcej niż Chiny). 70% tureckiej pomocy to pomoc humanitarna, w

większości związana z toczącą się w Syrii wojną domową. Obejmuje ona finansowanie zarówno działań w samej Syrii, jak i częściowo niektórych programów dla syryjskich uchodźców w Turcji. Administratorem większości tureckiej pomocy jest rządowa agencja pomocy rozwojowej TİKA, będąca jednym z ważniejszych ośrodków wpływających na politykę zagraniczną Turcji.

- Zarówno pomoc dla Rohindżów, jak i turecka pomoc zagraniczna jako taka, jest wykorzystywana również na arenie wewnętrznej do konsolidacji społecznego wsparcia dla AKP oraz w świecie i społecznościach islamskich do poprawy wizerunku Turcji i AKP oraz zwiększania tureckich wpływów. To ostatnie dotyczy również społeczności muzułmańskich w UE, przede wszystkim mniejszości tureckiej.